

**ŁÓDŹ.**

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z ced. ilust. 5,00 gr  
Bla. rob. 4 gr  
O dost. do domu 20 gr

Z przes. poczt. r  
Mies. z ced. ilust. 5,50 gr  
Poza kraj: egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929**

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

# ROZWOJ

Czwartek, 28-go lutego

**Nr 58**

## O ARMJĘ

Projekt zmiany Konstytucji Bezpartyjnego Bloku, przewiduje danie prawa głosu wojsku.

Żyjemy dzisiaj w erze traktatów i paktów mających zabezpieczyć pokój między ludźmi dobrej woli a dowodem tej dobrej woli jest stałe nieustające zbrojenie się i doskonalenie wszystkich rodzajów broni nie wyluczając chemicznej i bakteriologicznej, której czasu W. Wojny nie zdążyli Niemcy zaprowadzić.

Z poparciem socjalistów budują Niemcy nowe pancerniki A. B. i t. d. Ameryka twórczyni najnowszego paktu, t. zw. Kellogga, również rozbudowuje swą flotę.

Podobnie postępują inne państwa.

We Francji poważnie deliberyją nad skutecznością obrony kraju systemem fortecznym, o którym rzekomo twierdzono, że do historii już należy. Faktem stwierdzonym pozostaje, że „żrenica wolności” państw i narodów jest i będzie zawsze silna i doborowa armja narodowa, o wysokim poziomie moralnym i silnem poczuciu obowiązku, armja wolna od swarów politycznych i denuncjacji partyjnej: Narodowa armja apolityczna.

Do czego prowadzi wciąganie armji w wir walk politycznych służy przykładem Sowjety, Republiki połudn. - amerykańskiej, Portugalja, ba, nawet po dyktatorsku rządzona Hiszpanja, gdzie król widział się zmuszonym rozwiązać niektóre rozpolitykowane formacje wojska.

Wojskowi z krwi i kości miłujący swój zawód z duszy i serca, bezwzględnie rękę załamują nad nieszczęsnym projektem B. B., który odbiera im chce aureole dotychczasowej ich apolityczności i bezpartyjności, co ich tak wysoko stawia w opinii całego Narodu.

Tej wprost piekającej sprawie poświęcił pos. prof. Winiarski (Kl. Nar.) sporą część swego znakomitego przemówienia, którą poniżej w całości podajemy za „Gaz. Warsz.” według stenogramu.

### NISZCZENIE ARMJI NARODOWEJ.

Wojsko przez to, że ma mu być dane prawo głosu, zostaje wciągnięte w wir walk politycznych. Musimy sobie powiedzieć, że to jest koniec armji narodowej. Pan Piłsudski w swoim komentarzu. (P. Polakiewicz: Pan Marszałek Piłsudski), — mówi o panu Janie Piłsudskim — napisał, że „to jest sprawa prostsza, niżby się to napozór zdawało”.

### DLACZEGO ŻONA MAJORA GŁOSUJE, a MAJOR NIE?

Jakież to argumenty przemawiają w rozumieniu Bezpartyjnego Bloku za wciągnięciem wojska w wir walk politycznych? Po pierwsze, powiada p. Jan Piłsudski, rodzina oficera bierze udział w wyborach. Więc żona majora głosuje. Dorosły syn majora... przepra-

szam nie mają w tym wieku dzieci dorosłych, ale głosowałby także, a major ma nie głosować? Czy to jest sprawiedliwe? (P. Stroński: Bo nie ma 24 lat. Wesołość).

### WIELKOŚĆ SŁUŻBY ŻOŁNIERSKIEJ.

Wszyscy wiemy, na czem polega wielkość służby wojskowej. Obywatele, którzy jeszcze wczoraj byli różnych przekonań, należeli do różnych stronnictw politycznych i grup zwalczających się wzajem, gdy włożyli na siebie mundur i znajdują się w koszarach, powinni zapomnieć o tem co ich dzieli, a mieć tylko jedną ambicję i jako towarzysze broni dbać, o to, aby się stać silnem ramieniem Rzeczypospolitej Polskiej, najsprawniejszem narzędziem obrony Państwa. I to jest ten wielki wpływ wychowawczy wojska, żeby w ten sposób wpływać na obywateli, i ci, którzy stanowią kadry stałej armji: oficerowie i podoficerowie zawodowi, także powinni się trzymać zdala od walk politycznych. Im nikt nie zaprzecza prawa posiadania przekonań, ale jednak ich obowiązek na tem polega, (P. Sanojca: Sami do spisków wojsko wciągaliście).

Marszałek: Panie pośle Sanojca, niech Pan równocześnie nie mówi. Pan ma zbyt mocną głowę (P. Sanojca przerywa). Panie pośle proszę jednak o nieprzerywanie, Sejm jest zbyt poważną instytucją. (Głos na lewicy: To nie Kołomyja).

P. Winiarski: na tem proszę panów, że oficer, czy podoficer zawodowy, który ma przekonania polityczne, nie może im dawać wyrazu na zewnątrz, bo to by wносиło rozbić w rodzinę żołnierską. Na tem polega niewola, ale równocześnie i wielkość stanu wojskowego. (Oklaski).

### CO MAJĄ DO TEGO SĘDZIOWIE?

A po drugie, powiada p. Jan Piłsudski, nikomu na myśl nie przyszło pozbawiać prawa głosowania sędziów. Sędziowie a wojskowi są to rzeczy zgoła różne. W sądownictwie niema dyscypliny, sędzia jest niepodległy i nie wykonyje wg. rozkazu przełożonego, ale „sam sam ze swem sumieniem, indywidualnie decyduje o każdym wyroku” — jakże może tu być porównanie?

### PODKOPYWANIE DYSCYPLINY WOJSKOWEJ I DEMAGOGJA.

A co jest najciekawsze, to nasza Ustępa z artykułu p. Jana Piłsudskiego wojskowi „w decydującym momencie składa na ołtarzu Ojczyzny najwyższe dobro osobiste — życie. I nie ma nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzucenym do urny, przyczynia

się do wyboru przedstawicielstwa handlowego i prezydenta, to jest tych czynników, które wojnę wypowiedają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych”. To są już rzeczy przerażające.

Bo cóż tu jest powiedziane? Jest powiedziane, że jeżeli żołnierz — wszystko jedno: szeregowiec, podoficer, czy oficer — jeżeli żołnierz ma pójść posłusznie na granicę dla obrony Rzeczypospolitej, to on przed tem powinien wziąć udział w decydowaniu o wojnie i pokoju, powinien wziąć udział w głosowaniu: za wojną, czy przeciw wojnie. A jeżeli tego nie zrobi to nie ma iść posłusznie i stawać w obronie Rzeczypospolitej? O ileż logiczniejsze były kongresy pacyfistów, które w czasie wojny — proponowały, aby w Konstytucji każdego państwa był przepis, że żaden obywatel nie ma obowiązku iść na wojnę, jeżeli nie ma przeświadczenia, że jego rząd uczynił wszystko co należało, dla uniknięcia wojny.

### WYBORY DOWÓDCÓW CZEMU NIE MUZYKANTÓW?

I dalej jest jeszcze inna rzecz straszliwa w tem oświadczeniu p. Jana Piłsudskiego. Wynika z tego oświadczenia, że aby od żołnierza można było wymagać posłuchu dla zwierzchnika, to żołnierz musi wziąć udział w wyborze tego zwierzchnika. Ale dlaczego ograniczać żołnierza tylko do wyboru najwyższego zwierzchnika, dlaczego nie rozszerzyć tego jego prawa na wybór generałów, pułkowników, majorów, wachmistrzów i t. d. (Głos: Za Kieręńskiego tak było). Toż to są rady żołnierskie w wojsku. Ale dlaczego w takim razie nie wybierać muzykantów wojskowych? Jakże to Mickiewicz pisał:

„Na pierwszego trębacza podaje saperą:  
Niech trąbi, choć nie umie, wszak go lud  
[wybiera”

(Oklaski). Proszę panów, to są rzeczy straszliwe, bo to jest burzenie samych podstaw na których opiera się siła zbrojna państwa, to jest niszczenie w podstaw armji narodowej, to nie jest już nawet milicja, to jest coś co przypomina ośmieszony dawne gwardie państwelskie czy narodowe z 1848 r.!

### KIEREŃSZCZYŻNA I RABUNKOWA GOSPODARKA

Panowie, jesteśmy już bardzo blisko piątego „rozkazu Nr. 1”. Pan Jan Piłsudski powiada, że tę zasadniczą nieprawidłowość, odebranie głosu wojskowemu, popełnioną przez rządy poprzednie, projektodawcy nowej konstytucji wyrównali. Chce się wmówić, że to tylko rządy zaburcze pozbawiły wojsko (d. c. na str. 2-ej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

prawa głosu, a nie mówi się o tem, że na całym świecie nie możnaby znaleźć państwa, w którymby wojskowi brali udział w walkach politycznych. (Głos na ławach B. B.: Czechosłowacja.) Są takie dzikie, czy barbarzyńskie szczepy, u których jest w zwyczaju, ażeby dostać wysoko rosnące owoce, ścinać drzewa potężne i obficie rodzące. To jest rabunkowa gospodarka barbarzyńców i obawiam się, że my wkraczamy na drogę takiej barbarzyńskiej gospodarki.

Wyżej podane przemówienie służyć może dowodem jaskrawym i niezbitym, że w tej tak doniosłej sprawie, jak zresztą i we wszystkich, w których głos zabierają przedstawiciele Klubu Nar., motywem ich działania jest nie, jak w innych partiach, myśl o władzy, demokracji i innych szczegółach pobudzających apetyt, lecz troska rzetelna o całość, — o Polskę.

Inż. K. Folkierski.

**PRZEZ RADJO**

PRPOGRAM, Czwartek 28 lutego 1929 r.

11.56. Sygnał czasu, oraz komunikaty.

12.10. Odczyt p. t. „Lew angielski na straży dalekiego wschodu” — prof. dr. Fr. Kotowski.

12.30. Koncert szkolny.

14.40. Komunikaty.

15.10. „Skrzynka pocztowa” — dr. M. Stępnowski.

15.35. Odczyt p. t. „Wartości obywatelstwa w nauczaniu matematyki” — prof. Z. Łepecki.

16.00. Kom. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.

16.15. Program dla dzieci — transmisja z Krakowa.

17.00. „Wśród książek” „Przegląd najnowszych wydawnictw” — prof. H. Mościcki.

17.25. Odczyt p. t. „O przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym” — rd. Roger bar. Battaglia (transmisja z sali Rady Miejskiej).

17.35. Koncert kameralny.

18.50. Rozmaitości.

19.10. Odczyt p. t. „Wiosenne roboty, w polu” — prof. S. Biedrzycki.

19.35. Nad program i komunikaty.

19.56. Sygnał czasu.

20.00. Koncert.

W przerwie komunikat Teatrów Miejskich.

21.15. Transmisja słuchowska z Kra-

22.00. Komunikaty.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od 26. II do 11. III 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Dla młodzieży:

Epopeja filmowa nieśmiertelnego dzieła  
**ADAMA MICKIEWICZA:****Pan Tadeusz****Cudzoziemcy winni wspomagać bezrobotnych****Bierzmy przykład z Anglii**

Londyn 27 lutego (aw)

Kryzys ekonomiczny wzrasta w dalszym ciągu. Jaskrawym tego wyrazem jest dalszy silny wzrost bezrobocia, który uwydatnił się szczególnie w tygodniach ostatnich.

Aby uzyskać środki na zasilenie funduszy na cele pomocy dla bezrobotnych rząd postanowił nałożyć podatek specjalny na cudzoziemców.

Uważa się ogólnie, iż podatek ten przyniesie bardzo poważny dochód.

**Atmosfera i sensacja Egiptu****20 stopni C. mrozu w Kairze**

Konstantynopol 27 lutego a.w.

Fala silnych mrozów dosięgła już obecnie północnych wybrzeży Afryki.

Jak się dowiadujemy, w ciągu dnia wczorajszego w Kairze zanotowano niebywałą tam wogóle temperaturę 20 stopni mrozu.

Szalony spadek temperatury wzbudził wśród tubylczej ludności panikę. Zaboronni muzułmanie dopatrują się w zjawisku niezwykle silnych mrozów zapowiedzi niebywałych klęsk. Władze przedsięwzięły wszelkie środki, mające na celu przyśpieszenie ludności z pomocą.

**Znakomity a stały gość****Znów spada na Warszawę**

Warszawa 27 lutego a.w.

W piątek dnia 1 marca r.b. przybyła do Warszawy radca finansowy Banku Polskiego p. Devey, wraz z rodziną po kilkutygodniowym pobycie w Stanach

Zjednoczonych.

W przejeździe do Warszawy pp. Devey zatrzymał się na kilka dni w Paryżu.

**Groźny pożar wielkiego młyna****Siedem milionów koron strat**

Bratislava 27 lutego (aw)

Splonął tu olbrzymi młyn parowy, przyczyniając 7 milionów koron czeskich straty.

Wraz z młynem splonęły również magazyny.

Sąsiadujący z płonącym obiektem inny młyn parowy, posiadający w swych magazynach kilkadziesiąt wagonów mąki, cudem ocalał, dzięki wyteżonej akcji wojska.

**Pożar w garażu Pogotowia****STRATY WYRZĄDZONE OGNIEM SIĘGAJĄC SUMY 20.000 ZŁOTYCH.**

Wczoraj o godz. 8 rano w garażu samochodowym miejskiego Pogotowia Ratunkowego przy ul. Gdańskiej 80 wybuchł pożar, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z benzyną. W tym czasie szofer Antoni Broszkiewicz przygotowując karetkę Pogotowia do wyjazdu zajął się napełnianiem zbiornika samochodowego benzyną. Czynność tę spełniał w pobliżu pieca, w którym płonął ogień. Szofer napełniał zbiorniki benzyną przy pomocy wiadra.

W pewnym momencie benzyna zapaliła się, orientując się w groźnej sytuacji szofer odrzucił wiadro z benzyną chcąc się ratować. Płonąca benzyna eksplodowała z taką siłą, że prąd powietrza wyważył drzwi garażu, wyrzucając je wraz z szoferem na dziedziniec garażowy. W garażu powstał pożar. Wezwano II oddział straży, którego akcja ratownicza trwała bez przerwy do godz. 10 rano.

Z płomieni zdołano wyciągnąć 3 karetki samochodowe Pogotowia Ratunkowego, samochód zaś którego zbiornik napełniał szofer benzyną splonął.

Ogień zniszczył parterowy budynek garażu. Straty wyrządzone pożarem sięga-

ją sumy 20.000 złotych. Szofer Broszkiewicz odniósł lekkie poparzenia, oraz poważne potłuczenia ciała. (p)

Do akt Nr. 212 1929 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 marca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 143 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Andrzeja Piotrowskiego i składających się z kłaczy gniadej i 3,000 cegieł oszacowanych na sumę zł. 540. Łódź, dnia 19 lutego 1929 r.

Komornik (—) St. Stopczyński.

**GIELDA ZBOŻOWA.**

Zyto 33,50—34,00

Pszenica 43,75—44,75

Jęczmień przem. 32,25—

Jęczmień browar. 33,50—35,50

Owies 30,75—31,75

Mąka żytnia 70% 48,00

Mąka pszenna 65% 61,50—65,50

Otręby, żytnie i pszenne 25,50—26,50



# „Żydzi trzymać będą dobra wszystkich ludów świata”

**OTO NARÓD, KTÓRY SAM BĘDZI E SWOIM MESJASZEM.**

W jednym ze swoich interesujących szkiców literackich, ogłoszonym niedawno w tygodniku „Tęczy”, znany literat Adolf Nowaczyński zwrócił uwagę na badania najnowsze, dotyczące słynnego poety niemieckiego Heine'go. Okazuje się, że popularny ten poeta — jak wiadomo, przechrzta — należał od 23-go roku życia do istniejącego od roku 1819 tajnego sprzysiężenia, p. t. „Zjednoczenie żydowskie dla spraw cywilizacji i wiedzy”. Jeszcze przed r. 1830 wciągnął do tego stowarzyszenia twórcę socjalizmu, również żyda, Karola Marxa. Duszą tego stowarzyszenia był niejaki Baruch Loeve. Poważny miesięcznik francuski „Revue de Paris” publikuje list tego Loevego do Marxa, który brzmi, jak następuje:

— „Naród żydowski, kolektywnie,

będzie sam swoim Mesjaszem. Jego królestwo nad światem osiągnięte zostanie przez unifikację wszystkich ras ludzkich, przez zniesienie granic, które są sztafcami partykularyzmów, oraz przez stworzenie powszechnej republiki, która udzieli żydom wszędzie praw obywatelskich. W tej nowej organizacji ludzkości synowie Izraela, i już teraz rozrzucając po całej przestrzeni globu, wszyscy jednej rasy i jednego ukształtowania, choć nie tworzący oddzielnej narodowości, staną się z łatwością wszędzie elementem kierowniczym, zwłaszcza, jeśli uda im się narzucić masom robotniczym trwałe kierownictwo przez żydów.

Rządy narodów które tworzą powszechną republikę, wszystkie bez trudu dostaną się w ręce Izraelitów, dzięki zwy-

cięstwu proletariatu. Wtedy własność prywatna będzie mogła być zniesiona przez rządzących z rasy izraelskiej, którzy wszędzie obejmą administrację majątku publicznego. W ten sposób urzeczywistni się obietnica talmudu, że gdy czas Mesjasza nadejdzie, Żydzi będą trzymali pod swym zawiadywaniem dobra wszystkich ludów świata”. —

Dokument ten nie wymaga zupełnie komentarzy. Cele i metody żydostwa wyłożone są w nim jasno. I to te właśnie, nie które wskazuje i przed którymi ostrzega prasa narodowa.

## WŁADZE PAŃSTWOWE A SAMORZĄD TERYTORJALNY.

P. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, podpisał rozporządzenie o przekazaniu wojewodom z b. zaboru rosyjskiego niektórych uprawnień w zakresie nadzoru nad samorządem terytorjalnym. Rozporządzeniem tem odstępuje się mianowicie przysługujące dotychczas ministerstwu spraw wewnętrznych prawo zatwierdzania uchwał sejmików powiatowych i rad miejskich, miast wydzielonych z powiatów dotyczących alienacji nieruchomości.

Nadto wspomniani wojewodowie upoważnieni zostali do wydawania decyzji w sprawie rozdziału majątku i oznaczania obowiązków związków komunalnych, spowodowanych zmianami granic danych Związków.

## KOBIETA ZGUBIŁA BANDYTĘ.

W Bastji na Korayce skazano dnia 20 b.m. bandytę Battestiego na 20 lat więzienia. Battesti należał do bandy Bartolego.

Bandyci w lipcu zatrzymali w górach autobus i obrabowali podróżnych. Wśród nich były dwie Holenderki, młode panienki Mick i Doria Jeannasenn, a Battesti zatrzymał ładniejszą z nich, pannę Mick, jako zakładniczkę rzekomo, ale w istocie w innym celu.

Ale natrafił na cnotę, jak marmur. Panna Mick oparła się zakusom zarówno Battestiego, jak Bartolego. Battesti ugiął się pod urokiem jej cnoty, ale Bartoli groził jej zastrzeleniem i nawet przyłożył jej rewolwer do skroni. Ale dzielna Holenderka zawołała:

— Zabij mnie! Ale ja ci się nie oddam!

I Bartoli byłby ją istotnie zabił, gdyby nie Battesti, który stanął w jej obronie i wyjednał, że puszczono ją wolno, zabrawszy jej ostatnie 1.000 fr. Panna M. dowiodła się piechotą do miasta Ghisan, a na podstawie jej zeznań wytopiono bandę i aresztowano Battestiego, który oddał się całkiem darmom bez oporu.

Mimo to jednak i mimo korzystnego dla niego zeznania panny Mick, surowy wyrok go nie minął.

# WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Lpicy procentowe		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 27.11	Fabryk cukru	
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj.	100	100	94.00	Chodorów	100 zł.
5 pr. Ob. kom. B. G. Kraj.	100	100	94.00	Ciechanów	40 "
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	100	94.00	Czersk	10 "
8 pr. Poż. Konwersyjna	100	100	67.00	Częstocice	100 "
5 pr. Kon. w. Poż. Kolej.	100	100	60.00	Gosławice	100 "
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100	100	10.300	Michałów	10 "
5 pr. Poż. Kolejowa	100	100	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928	5 dol	5 dol	105.00		45.00
			102.50		
Listy Zastawne				Fabryk cementu	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	100	42.50	Firley	50 zł.
4 1/2 pr. " " "	100 "	100	49.25	Kazy	10 "
8 pr. " " "	100 "	100	75.25	Wysoka	100 "
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi.	100 "	100	44.25		
5 pr. " " " Warsz.	100 "	100	53.25	Kopalń i zakładów hutniczych	
8 pr. " " " Łodzi	100 "	100	63.00	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.
Obligacje				Naftowa	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.	100		Polska Nafta	25 zł.
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "	100		Standart-Nobel	50 "
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "	100		Fabryk Metalowych	
Akcje				Cegielski	50 zł.
Bankowe				Lilpop	25 "
Dyskontow.	100 zł.	100	120.00	Modrzejów	50 "
Handlowy	100 "	100	177.00	Norblin	100 "
Polski	100 "	100		Orthweim	25 "
Pol. Przem. we Lwowie	100 "	100		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.
Zachodni	25 "	100	85.00	Parowóz	25 "
Zw. Sp. Zarob.	100 "	100		Pocisk	25 "
Chemiczne				Rohn	25 "
Cerata	50 zł.	100		Rudzki	50 "
Sole potasowe	25 "	100		Starachowice	50 "
Grodzisk	50 "	100		Ursus	15 "
Kijewski i Scholtze.	100 "	100		Zieleniewski	100 "
Puls	10 "	100		Fabryk Wyr. Włók.	
Spiess.	100 "	100		Zawiercie	30 zł.
Strem.	12.50	100		Zyrardów	
Elektryczne				Przedsięb. Handlow.	
Elektr. Labrow.	50 zł.	100		Borkowski	25 zł.
Elektryczność	100 "	100		Jablkowscy	10 "
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "	100		Syndykat Rol. Warsz.	20 "
Ercon Boveri.	100 "	100		Spożywcze	
Gródek	10 "	100		Haberbusch	100 zł.
abej	10 "	100		Herbata-Szumilin	25 "
Ma i Światło II em	50 "	100	140.00	Spirytus	40 "
				Przedsiębiorstw różn.	
				Zegluga	105 zł.
				Bristol	665 "
				Majewski i S-ka	35 "
				Lombard	100 "
				Pustelnik	50 "

## WALUTY I DEWIZY

Belgia 123,89  
 Holandia 357,22  
 Nowy Jork 8,90  
 Londyn 43,28—43,2775

Praga 26,41

Szwajcaria 171,52  
 Sztokholm 238,33  
 Włochy 4,70.

Tendencja utrzymana.



**OSTRZEŻENIE** Chcą nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

Więści z kraju

# Drobiazgi górnośląskie

## 30 MILJONOWY BUDŻET KATOWIC.

Przedłożony w tych dniach katowickiej radzie miejskiej budżet na rok bieżący przewiduje ogółem blisko 50 milionów zł. w dochodach i rozchodach, w tem 26.488,40 zł. wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Bardzo wysoką pozycję w nowym budżecie, bo blisko 13 milionów zł., stanowią wydatki na inwestycje, roboty publ. i t.d. Ponieważ finanse m. Katowic chwilowo nie są w stanie pokryć tych nadzwyczajnych wysokości wydatków, postanowiło miasto zaciągnąć osobną drugą pożyczkę inwestycyjną. W wydatkach na inwestycje przewidziano m. in. 700.000 zł. jako I ratę na budowę miejskiej hali targowej 1.700.000 zł. na budowę nowego szpitala miejskiego, 2 miliony na rozbudowę sieci rur wodociągowych, 250.000 zł. na rozbudowę teatru miejskiego, 1.600.000 zł. na powiększenie biur magistrackich, 300.000 zł. na budowę domu mieszkalnego dla urzędników magistrackich, 300.000 zł. na dom mieszkalny dla nauczycieli miejskich, 200.000 zł. na budowę ustępów publicznych, 550.000 zł. na plac zabaw i 12-letni ogród dla dzieci, 754.000 zł. na różne samochody miejskie do zamykania ulic, zwożenia śmieci i t.p., 568.000 na zakup różnych modeli maszyn, chemikalji, przyrządów gimnastycznych i t. d. dla szkół miejskich, 800.000 zł. na budowę pływalni i placów sportowych w okolicy Parku Kościuski, 1.000.000 zł. na budowę mostów nad rzeczką Rawa i inne niższe pozycje. Część tych wydatków pokrytą będzie z sześciomiesięcznej 9 milionowej pożyczki wojewódzkiej (pobudzającej z pożyczki amerykańskiej).

## NIEMCY O RADJOSTACJI KATOWICKIEJ.

Niedawno jedno z pism polskich na Śląsku zaatakowało kierownictwo radjostacji katowickiej w artykule p. t. „Zale radjosluchaczy”. Artykuł ten musiał wywrzeć na czytelnikach b. niemiłe wrażenie z powodu, że atakuje czysto polską placówkę, która spełnia szczerze swoje zadania.

Radjostacja katowicka bowiem — wrzeba jej to przyznać — stoi na wyżynie swego zadania. Najwymowniejszym tego wyrazem jest codzienna korespondencja z całego świata, która nie ma słów uznania i podziękowań za piękne audycje i różnorodność programu stacji katowickiej. Radjostacja katowicka w ciągu pierwszego roku swego istnienia nadała 1300 odczytów, nie licząc własnych, transmitowanych z różnych dziedzin życia umysłowego. Warto zaznaczyć, że stacja katowicka pierwsza zainicjowała odczyty religijne, za które dyrekcja otrzymuje stale liczne podziękowania.

Nawet Niemcy przyznają wyższość naszej radjostacji od niemieckich, czego m. n. dowodzi głos bytomskiej „Oberschl. Zeitung”, która, polemizując z berlińską „Vossische Ztg.”, pisze co następuje:

„Uwagi p. Marcholtza o stacji gliwickiej są słuszne, gdyż rzeczywiście radjostacja gliwicka zasługuje na ostrą krytykę nie tylko co do programów, jak również pod względem technicznego wykonania.” Mówiąc zaś o radjostacji katowickiej, pisze, że „rzeczywiście radjostacja w Katowicach jest nie tylko i technicznie jest znakomicie

wyposażoną, a propaganda kultury polskiej nadzwyczaj zreżymowana i celowo jest przez radio prowadzona.”

## CZELADNIK RZEŹNICKI ZMIENIŁ PRZEDMIOT SWOJEGO ZAWODU.

W K.śl. Hucie znaleziono w ub. niedzieli rano jakiegoś strasznie pokaleczonego i nieprzytomnego człowieka, w którym policja rozpoznała poznańskiego agenta Idziego Byrkę.

Złoczyńcy prawdopodobnie napadli go w nocy, i unieszkodliwiwszy go kilkoma uderzeniami jakiegoś ostrego narzędzia, po zrabowaniu mu 15.000 zł. gotówki oddali się, zostawiając swoją ofiarę na ciężkim mrozie. Gdy go rano znaleziono, miał już odmrożone ręce i nogi i zmarł w szpitalu nazajutrz, nie odzyskawszy przytomności. Po skrzętnych poszukiwaniach policji kryminalnej morderca został wczoraj ujęty w osobie czeladnika rzeźnickiego Edmunda Malinowskiego z Chorzowa pod Król. Hutą.

## ZDERZENIE AUTA Z POCIĄGIEM.

Tuż pod Katowicami najechał przed kilku dniami pociąg towarowy na samochód osobowy w chwili, gdy samochód znajdował się w przejeździe przez tor kolejowy. Samochód został dosłownie przepołowiony i przednia część z szoferem spadła z nasypu, tylną zaś część z jednym pasażerem pociąg wlokł za sobą jeszcze ok. 100 metrów. Ani szoferowi, ani pasażerowi nic się nie stało, tylko szkoda materialna jest znaczna (15.000 zł.)

## SĄD SWOJE POWIEDZIAŁ, KOLEJ NA TEŚCIOWĄ.

Katowicki sąd okr. rozpatrywał w tych dniach sprawę pewnego mężczyzny, oskarżonego o bigamję. Jako żołnierz austriacki dostał się w czasie wojny światowej do niewoli rosyjskiej i przetransportowany został do Saratowa nad Wołgą, gdzie się w r. 1918 ożenił. Później razem z żoną Rosjanką i małą córeczką wrócił do Pol-

ski i zamieszkał w Katowicach. Wobec znajomych udawał, że żona jego jest tylko jego kochanką i wreszcie dopiął tego, że wyjechała znów do Rosji, sam zaś krótko potem pojął drugą żonę. Sprawa bigamji wydała się, gdy pierwsza żona po trzech latach wróciła z Rosji do Katowic. Sąd skazał go tylko na 6 miesięcy więzienia, z czego 3 miesiące darowano mu na mocy amnestji, a drugie 3 miesiące darowano warunkowo, o ile przez 2 następne lata nie popełni karygodnego czynu.

## PROKURATOROWI CHCE SIĘ ZAWSZE WIĘCEJ.

Członek Związku Powstańców Śl. J. Gonka z Świerklan posprzeczał się podczas zabawy tanecznej w pewnej wsi pod Zoramiami z prezesem tamtejszej grupy powstańców, Biskupem, który był w towarzystwie swej narzeczonej. Gdy B. razem z narzeczoną opuścił zabawę i udał się do domu, G. wyprzedziwszy go na swym rowerze, zaczął się na przechodzącą parę i dał kilka strzałów z rewolweru, raniąc mężczyznę ciężko w brzuch, a dziewczynę w nogi.

Izba karna w Rybniku skazała go za to na 2 lata więzienia. Prokurator żądał 4 lata więzienia.

## MŁODOCIANY KLUSOWNIK ZABÓJCĄ.

18-letni, Jan Fojkis z okolicy Mysłowic, uprawiał on od niejakiego czasu kłusownictwo, i gdy pewnej nocy zaczął się z nabitą strzelbą na zajęcie, wyłoniła się nagle na kilka kroków przed nim jakaś postać i padło nań oslepiające światło latarki elektrycznej.

Chłopiec, nie namyślając się strzelił i zabił nieznajomego, którym był 25-letni dzierżawca polowania, Patalong. Czuwał on w pobliżu, gdyż zauważył, że od niejakiego czasu jakiś kłusownik gospodaruje w nieswojej dziedzinie. Młodociany morderca otrzymał 3 lata i 3 miesiące więzienia.

Aleksy Pajak.

# Okno za okno

## NAŚLADUJMY NIEMCÓW, a POLAK w RZESZY BĘDZIE LEPIEJ TRAKTOWANY.

W kilka dni po aresztowaniu pos. Ulitzy w Katowicach dziennik „Deutsche Allgem. Zeitung”, przyboczny organ min. Stresemanna, zamieścił długi artykuł wstępny, w którym rozwodził się na temat stosunku Niemiec do Polski, napisał m. in., iż niemiecka policja polityczna winna obecnie patrzeć dokładnie na palce Polakom, mieszkającym w Niemczech.

Niemieckie represje nie dały, na siebie długo czekać.

I tak, w powiecie bytomskim w Pomoraniu policja niemiecka dokonała w ostatnich dniach aresztowania 8 Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Z pośród aresztowanych 7-miu jest obywatelami niemieckimi, zaś jeden obywatelem polskim. Polaków odtransportowano natychmiast do więzienia sądowego w Słupsku, gdzie przebywają.

Uwięzieni m. in. zostali nauczyciel Franciszek Bauer, aresztowany w Bytomiu, syn rolnika Teofil Prądzyński, aresztowany w Rekowiu, organista Wróbel z Rudnik i gospodarz Wirkus z Czarnej Dąbrówki. Po nieważ zrazu motywowano aresztowanie Polaków zbieraniem zapisów do szkoły polskiej, b. pos. Baczewski jako przedstawiciel polskich towarzystw szkolnych w Niemczech interwenjował w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

(Za jednego Ulitzę Niemcy aresztowali ośmiu Polaków. Wartoby, zachowując ten stosunek liczbowy, aresztować w Polsce 64 obywateli z pośród mniejszości niemieckiej — co ostatecznie nie byłoby rzeczą tak znowu trudną do przeprowadzenia — a na pewno Szwabom odechciałoby się takich metod).



# Walerjan Łukasiński

14.IV. 1786 — 27.II. 1868 r.

Wezoraj 27 bm. minęło lat 61 od chwili, gdy zdala od Polski, w podziemiach straszego więzienia w Schlüsselburgu oddał swe życie męczennik za sprawę niepodległościową, bohater narodowy, prawy syn ziemi naszej — Walerjan Łukasiński. Społeczeństwo nasze wzorem wielu innych narodów (Buszmeni, Hotentoci etc. etc.) zbyt mało pamięci poświęca pamięci tym ludziom, co życie całe pracują i cierpią dla Ojczyzny. Intratne koncesje i wspianiałe okazje do zrobienia majątku zostają zazwyczaj dla tych co przezornie życia swego oszczędzili (dla Ojczyzny, oczywiście), ciulając pocichu a systematycznie na kieszeń zasobną.

Walerjan Łukasiński urodził się 14 kwietnia 1786 roku w Warszawie. „Z urodzenia i wychowania Polak — mówi w swym „Pamiętniku”, — nienawidziłem Rosji i jej mieszkańców; to były skutki wrażeń, jakie na moim umyśle dziecięcym wyryły krwawe sceny 1794 r..

Gdy w 1806 r. Francuzi, witani jako wybawcy, wkroczyli do Polski i poczęli organizować armję polską, Łukasiński zaciąga się do niej. W 1809 r. przenosi się do 13 pułku łomżyńskiego. Tu zapoznaje się z Machnickim i Szrederem, z którymi zetknę się jeszcze w pracy konspiracyjnej. W tymże roku awansuje na kapitana. Jest w bitwie pod Pawłowicami, walczy pod Lipskiem, staje w obronie Drezna. Po zajęciu Drezna przez Austryjaków dostaje się do niewoli i zostaje wysłany do Węgier.

Po 6 miesiącach wraca do kraju by zaciągnąć się do formującej się armji polskiej. Liberalizm cara Aleksandra budzi pewne nadzieje w sercach Polaków. Łukasiński gorliwie spełnia swe obowiązki.

W 1817 roku awansuje na majora.

Wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie. Postępowanie W. księcia Konstantego, carowego brata, pełne brutalności i okrucieństwa wzbudziło nieufność, pogardę a wreszcie nienawiść względem Rosji. W księżę pod wpływem Nowosilkowa stawał się coraz brutalniejszym. Wskutek tego

49 oficerów polskich, w stosunkowo krótkim czasie, odebrało sobie życie.

Uciśniony naród zerwał się do walki z najeźdźcą.

Poczęto tworzyć tajne związki patryjotyczne. Car Aleksander opiekował się wolnomularstwem. Łukasiński postanowił wyzyskać to, i pod pozorem loży masonskiej tworzy Wolnomularstwo Narodowe. Coraz więcej Polaków wstępowało do wspomnianych łóż. Znaleźli się jednak szpiedzy, którzy za carskie ruble zdradzili istotne cele Wolnomularstwa, Łukasiński bezzwłocznie rozwiązał łoże, nie zaniedbując jedn. rozpoczętej pracy. Porozumiał się z wybitniejszymi jednostkami z dawnych łóż, by związać „Towarzystwo Patryjotyczne”.

Na czele „Towarzystwa” stanął Łukasiński. Wkrótce związek ten ogarnął cały kraj. Nawiązano kontakt z istniejącymi w kraju organizacjami i ze spiskowcami rosyjskimi. Lecz W. księżę, otoczony całym sztabem szpiegów, dowiedział się wkrótce o istnieniu „Towarzystwa”. Naskutek doniesień Nagórskiego i nalegań Nowosilkowa zarządził Konstanty liczne aresztowań.

Między innymi aresztowany został Łukasiński.

Za pomocą tortur fizycznych i moralnych usiłowano wydobyć zeznania. Więźniowie jednak nie ugięli się. O Łukasińskim powiedziano tylko dwa słowa — był niezłomny. Po śledztwie nastąpił sąd. Sąd w którym sędziowie byli oskarżycielami. Nie udowodniwszy żadnej winy wydano wyrok. Łukasińskiego uznano za „głównego i jedynego przywódcę i twórcę zbrodniczych zamiarów” i skazano go na 9 lat ciężkiego więzienia. Aleksander zmniejszył mu karę do lat 7. Po tym niezwykle okrutnym wyroku zerwał kat Łukasińskiemu i współskazanym szlify oficerskie, połamano szpady nad ich głowami a ubranych w więzienne kitle zmuszono do przejścia przed frontem oddziału wojska z taczkami. Po tak hańbiącej i bolesnej scenie, zakutych w 20-to funtowe kajdany więźniów wywieziono do Zamościa. Chcąc uwolnić współ-

uwięzionych Łukasiński pragnął wyswobodzić siebie i innych. Miało to nastąpić 28 sierpnia 1825 r. O planie dowiedzieli się władze moskiewskie. Łukasiński został skazany na karę śmierci. Łukasiński wyrok przyjął spokojnie, odrzucając propozycję zwrócenia się do cara o łaskę. W k. Konstanty skasował wyrok śmierci, stosując karę chłosty.

Nie wykonano jednak zaraz wyroku. Łukasiński znów poddany został śledztwu i torturom. Wreszcie przewieziono go do Warszawy i uwięziono w maleńkiej, wilgotnej celi. Przykuty do stołka przetrwał tak 4 lata.

W takim stanie doczekał on powstania listopadowego. Polacy nie zaraz uwolnili Łukasińskiego. Gdy nazajutrz (30.XI) chciano uwolnić go, zastano celę pustą. Uchodzący Konstanty rozkazał zabrać Łukasińskiego. Widziano go we Włodawie, jak szedł znękany, drżący, przykuty do armaty. Umieszczono go w lochach Sekretnego Zamku w Schlüsselburgu (5. I. 1831 r.) Zamknięty przetrwał w zupełnym osamotnieniu 37 lat. Dawno już nie żył Aleksander, zmarł jego następca car Mikołaj, Aleksander II wydał kilka manifestów, lecz to nie poprawiło losu naszego bohatera.

Liczne starania przyjaciół i rodziny o złagodzenie doli więźnia pozostawały bezskuteczne.

W 1862 r. naczelnikiem twierdzy został Leparski. Uliłował się on nad nieszczęsnym dał mu lepszą, widną celę, kazał dać Łukasińskiemu książki, gazety i pozwolił mu pisać. Łukasiński rozpoczął pisać „Pamiętnik”. Wierzy on, że Polska powstanie, że jest siła wyższa, Bóg, co przydzi światem. Potwierdzenie tego znajdujemy w jego „Modlitwie”. W czerwcu 1865 r. został on tknięty paraliżem. 27 lutego 1868 roku doniesiono carowi, że „sekretny aresztant Łukasiński, dnia dzisiejszego, z woli Bożej zmarł”.

Pochowany został w Schlüsselburgu.  
E. E. O.

ARKADJUSZ AWERCZENKO. 3)

## Jak się zdobywa kobiety?

— Proszę pana, niechże pan słucha.

— Nie, to niech pani raczej słucha... Słyszysz pani, jak tam gdzieś w górze bije tajemniczy dzwon, ...zapóźno!... zapóźno!...

— Co mi pan wygaduje! Czy pan oszalał? Uprzedzam, że jeśli pan się odważy mi narzucać jeszcze dłużej, pożałuje pan te go gorzko!

— Cóż to za trudny wypadek! — pomyślałem z rozpaczą. — Jeśli grozisz, że mnie pobijesz, kochanecko, to wystarczy ci i pierwszy numer... — zdecydowałem i mężnie zacząłem:

— Pani! Życie jest piękne, dopóki jesteśmy młodzi. Trzeba się śpieszyć, chwycić szczęście, no i wogóle... oboje jesteśmy

młodzi i piękni, — czemuż nie mamy być szczęśliwi? Pani powie, zapewne, „to grzech”... Jaki tam grzech! Niema żadnego raju, to jest tylko życie doczesne... to wszystko!

— Widzę teraz, że jest pan poprostu idjotą, głupim natrętem i konieć! — zawołała dama i ze złością odwróciła się do okna.

— Tak? — pomyślałem — taka jesteś? widocznie chcesz zobaczyć jak smakuje numer drugi? Zrzuciłem z siebie maskę dobrze wychowanego człowieka, rozważyłem się na ławce, założyłem nogę na nogę i powiedziałem pogardliwie:

— Dostyc już udawania, moja mała. I tak wiem, że na mnie lecisz. No, pocałuj mnie, pókim dobry...

— Nie przypuszczam, aby pan był obłąkany, lub pijany — powiedziała dama z zimną krwią, oglądając od stóp do głów moją rozwaloną na krześle postać.

— Poprostu jest pan ordynarnym zwłoczem, który korzysta z tego, że jest sam z bezbronną kobietą. Ale mimo to, nie boję się pana, ani trochę. Najwyżej mogę mieć nad panem litość.

Apaszowsko-brutalny wyraz zniknął z mego oblicza, spuściłem głowę i zaczerwieniłem się; przyszło mi do głowy: „A może by tak poprobować na niej trzeciego numeru kodeksu mego uwodziciela”.

— Przepraszam — powiedziałem grzecznie — chciałem panią tylko wypróbować. I przekonałem się, że jest pani najbardziej pospolitą kobietą na świecie.

— A cóż pan myślał, że odrazu rzucę się panu na szyję?

Wzruszyłem pogardliwie ramionami.  
— Na szyję? Niektóre kobiety myślą, że to może sprawić mężczyźnie przyjemność! Ach, jakże trudno spotkać oryginalną istotę!

— Jeżeli w ten sposób pan

# Sprawiedliwość ludzka dawniej a dziś

## Pewność co do słuszności wyroku jest zawsze ta sama

W dodatku do wiedeńskiej „Neue Freie Presse” pojawił się obszerny artykuł poświęcony nierozwiązanej dotąd tajemnicy Pranziniego, którego stracono dnia 1 września 1887 za potrójne morderstwo paryskiej półświatkowi R. Regnault jej pokojówki i trzyletniej córce pokojówki.

Morderstwo popełniono w celach rabunku, a niewiele tylko osób widziało dwu kolejno mężczyzn, którzy dnia zbrodni odwiedzili Reginę. Zbrodnia więc była okryta wielką tajemnicą, a Pranziniego aresztowano, skazano i stracono tylko dlatego, że w Marsylii chciał podarować kosztowności Reginy dwóm dziewczętom ulicznym. Przynajmniej one twierdziły, że w Pranzinim poznały nieznajomego ofiarodawcę.

Aresztowanie Pranziniego wywołało wielkie wrażenie w świecie kobiecym, gdyż mimo lat przeszło 40 był typem Don Juana.

Wprost setki kobiet, najbogatszych i najwytworniejszych domagały się od sądu oddania swych listów do Pranziniego, który był typowym awanturnikiem w wielkim stylu. W rozmaitych krajach europejskich był portjerem hotelowym, tłumaczem, komiwojażerem, przewodnikiem karawan, bankierem, sześć razy w życiu milionerem i sześciokrotnym bankrutem, a nadewszystko czarującym dla kobiet mężczyzną.

Podczas procesu w Pranzinim świadkowie nie poznali jednego z dwu mężczyzn, odwiedzających Reginę w dzień mordu, jego przyjaciółką, Antoinetta Sabatier, za ręczała, że Pranzini w czasie zbrodni był u pewnej, wysoko postawionej damy, a obrońca jego oświadczył publicznie, że on i sędzia Gillet znają nazwisko tej damy, ale muszą milczeć, skoro Pranzini milczy i nie życzy sobie jej wyjawienia, a nawet zadaje kłam Antoinette Sabatier. Pomimo to wszystko wyrok zapadł skazujący i Pranziniego ścięto.

Owoż Franz Farga opowiada, że strażniku przyglądała się z okna pokoju pobliskiego domu dama tajemnicza, która najęła tuż przedtem ów pokój za 2.000 franków miesięcznie, a w chwili, kiedy

prowadzono Pranziniego na gilotynę objawiła niepokój czy nie będzie próbował ratunku przez wyjawienie owego nazwiska drżała, kiedy zobaczyła, że Pranzini coś mówi do otoczenia, ale odetchnęła, kiedy się przekonała, że to była prośba o krzyż do ostatniego pocałowania.

A kiedy nóż gilotyny spadał i Pranzini krzyknął, rozległ się drugi jeszcze krzyk, lecz krzyk triumfu owej nieznajomej. Ale kto ona była, p. Franz Farga dojsć nie zdołał, jak nie zdołał rozstrzygnąć pytania, czy Pranzini zginął dlatego, że był okrutnym bandytą, czy że był wielkim dżentelmenem?

## Możnaby jeszcze taniej

### DOBROCZYNNNE POCALUNKI

Niektóre z dobroczynnych pań nie tylko poświęcają ofiarnie swój czas na cele filantropijne, ale posuwają swe pragnienie wspomnienia bliźniego, aż do zafiarowania swych usteczek.

Na tego rodzaju dobroczynność pozwolić sobie mogą jedynie młode, piękne i popularne filantropki, inne bowiem dobroczynne matrony gdyby zechciały z tego źródła czerpać wspomnienie dla ubogich, doznałyby zupełnego fiasca.

Najwyższą, osiągniętą cenę za pocałunek uzyskała podczas ostatniej wojny w r. 1917 piękna angielska aktorka Maud I. re. Pocałunek jej nabył na licytacji książę Albany za cenę 12 tysięcy funtów szterlingów, które następnie przeznaczone zo-

stały na rzecz rannych żołnierzy.

Książę okazał się do tego stopnia gentleman. i kochającym ojcem, że ten szalenie kosztowny smakolek odstąpił całkowicie swemu 10-letniemu synkowi, który oddałby go z przyjemnością za zwykłego konia na biegunach.

Nie lada cenę, bo 20 tysięcy franków osiągnęła również jedna z najpiękniejszych aktorek paryskich. I tym razem zdobywcą okazał się pewien stary arystokrata, który scedował za tak drogą cenę uzyskany przy wilej na rzecz swego kilkoletniego wnuczka.

Widzimy więc z tych dwu przykładów, że „dobroczynne pocałunki” przez cech altruizmu i poświęcenia nie posiadają w sobie nic, co byłoby zdrożne.

## Czy wytrzymają walkę z insuliną?

### ŚRODEK NA UTRACENIE GŁODOWYCH STRAJKÓW W WIĘZIENIACH.

Do głodówki, jako środka walki, uciekają się bardzo często więźniowie w rozmaitych celach. Głównie jednak chodzi im wówczas o to, by z powodu głodówki móc dostać się do szpitala, skąd łatwiej można uciec, aniżeli z więzienia.

Koła lekarskie ostatnio w wypadkach odmowy przyjmowania pokarmów zaczęły stosować z doskonałym skutkiem insulinę.

Mała strzykawka tego preparatu, któ-

ry dotąd sławny był w całym świecie, jako doskonały środek w walce z cukrzycą, zupełnie wystarczy na to, by w wypadkach odmawiania posiłku wzbudzić szalony głód.

Oczywiście, wobec tak świetnych wyników lekarze będą szeroko stosować insulinę, gdy chodzić będzie o walkę ze strajkiem głodowym o zbrodniczym podkładzie.

ka, to...

— I może pani sądzi, że właśnie w pani szukałem oryginalności? To prawda, twarzyczkę ma pani dość miłą, cerę świeżą, ale to znaleźć można u tysięcy kobiet!

— Proszę mnie zostawić w spokoju! Ja nic nie sądziłam i nie sądzę. Jeśli pan natychmiast nie przestanie mówić, przesiądę się do innego przedziału.

Chwila milczenia.

— Złe zrobiłem — myślałem sobie — że użyłem naraz wszystkich numerów. Przeważnie ją tylko sprzecznosciami. No, ale trudno! Muszę się teraz chwycić ostatniej deski ratunku: został mi jeszcze numer piąty! Niektóre kobiety zazdrosne są do szaleństwa.

Powiedziałem więc na głos:

— Dopiero co na stacji widziałem przesylną kobietę. Spojrzała na mnie przeciągle; w przejściu musnąłem ją ramieniem, a ona się roześmiała radośnie...

Dama milczała.

— Milczysz? Poczekaj!

Udawałem, że wyjmuję z kieszeni cygarę, a jednocześnie wyrzuciłem na podłogę, złożony we czworo papier.

— Ach! — zawołałem zmieszany — Ist! Na miłość Boską, niech pani nie dotyka tego latu. Tęgo nie wolno czytać.

hm... zapewniam panią, że nie znam nawet tej kobiety. Nie odpowiadam zt to co ona mi pisze. Nie, nie, nie! Nie pozwolę pani tego czytać!

Podarłem papier na drobne kawałki, mimo, iż dama nie okazywała żadnych skłonności w kierunku zazdrości. Wprost przeciwnie. Wstała, i zdejmując walizkę ze siatki, szepnęła:

— O, Boże mój, cóż to za kretyn!

— Proszę, ja pani pomogę!

— Nie trzeba.

— Jeszcze raz pytam panią: czy wie pani, co to jest Ananke? Pani, życie jest krótkie... Pocałujesz mnie, albo dźgnę cię nożem, ty podła, ty...

W rozpaczy puściłem w ruch wszystkie numery odrazu, ale ona odepchnawszy mnie, wybiegła z przedziału.

— Twoje szczęście, moja droga — myślałem — że nie zdążyłem nauczyć się numeru siódmego, inaczej miałabyś się spyszna... Przeklęty uwodziciel! Nie powiedział mi najważniejszego!

### III. NUMER SIÓDMY.

Jeśli los zetknął ludzi raz, sprawdza ich często i drugi raz w to samo miejsce. To się nazywa Ananke.

Drugie moje spotkanie z uwodzicielem odbyło się w temple jeszcze bardziej

błyskawicznym, niż pierwsze.

Mój pociąg miał za pięć minut odejść w kierunku północnym, a pociąg uwodziciela odchodzi za pół minuty na południe. Pociągi stały na dwu równoległych linjach i okno mego przedziału było akurat naprzeciw okna, z którego wyglądał uwodziciel.

— A, dzieńdobry! — zawołał ku mnie.

— Panie! — krzyknąłem — na miłość Boską, niech pan mi powie najważniejszy pański numer... siódmy! Pan obiecał...

— Doskonale! Więc, numer siódmy polega...

W tejże chwili pociąg uwodziciela drgnął, gwizdnął i ruszył.

— Na miłość Boską, błagam pana! Na wszystko święte zaklinam! — krzychałem, wychylając się z okna — w dwu słowach!

Ale uwodziciel nie zdążył powiedzieć już ani słowa, wysunął tylko z okna wagonu rękę w moją stronę.

Wyteżyłem wzrok: pomiędzy dwoma palcami dłoni uwodziciela błyszczało coś ludzaco podobnego do złotej monety...

KONIEC



# TRANSMISJA OBRAZÓW

## Radjo na nowych drogach

Współpraca „B. Z. am Mittag” p. Albert Neuberger podał w piśmie swoim ciekawe szczegóły doświadczeń laboratoryjnych, dokonanych w ubiegły czwartek przez znanego radjotechnika Denes Mihaly'ego z nową swą konstrukcją radjokina. Po skonstrowaniu swego telewizora, a raczej równolegle z temi pracami, Mihaly od kilku lat już pracował nad rozwiązaniem problemu transmisji obrazów ruchomych drogą impulsów elektrycznych, przy pomocy przewodów radjowych, lub bez nich. Problem ten, jak twierdzi p. Neuberger jest już dziś całkowicie rozwiązany, tak, że przy pomocy zupełnie prostej aparatury można transmitować na każdą odległość filmy, wyświetlane w normalny sposób. W przyszłości będzie więc możliwym przenoszenie filmu, wyświetlanego w jakimkolwiek miejscu, na dowolną ilość aparatów odbiorczych, nawet w drodze radjowej. Innymi słowy umożliwiony filmowy broadcasting.

Zresztą sposób transmitowania nie posiada technicznie żadnego poważniejszego znaczenia. Trudności problemu polegały na razie na tem, że nie można było transmisji dokonywać z konieczną w tym celu szybkością, lub też jeżeli to było możliwe, to trzeba było do tego użyć aparatów bardzo wielkich i bardzo kosztownych. Nad rozwiązaniem kwestji tej pracowano przede wszystkim w Ameryce, a także w Anglii i w Niemczech, przyczem wychodząco z zasad transmitowania obrazów, a później telewizji, starając się metody ich w wskazanym kierunku udoskonalić.

P. Neuberger nie podaje zasady optycznej, na której opiera się system radjokina Mihaly'ego. Przypomina, że pierwotny jego aparat, bardzo kosztowny i duży został stopniowo uproszczony, przyczem konstruktor rozwinął w nim zasadę swego telewizora, demonstrowanego już na wystawie radjowej w Berlinie we wrześniu 1928 roku. (Skądinąd wiadomo, że zmieniono konstrukcję t. zw. płytki Nipkowa — przyp. red.)

Doświadczenia wykazały, że, aby otrzymać dobry obraz ruchomy przy użyciu jednej tylko fali, nie potrzeba transmitować, jak to dotychczas przypuszczano, elementów obrotowych w częstotliwości 10.000 impulsów na sekundę. Wystarczy 900—1.400 Właściwości oka ludzkiego i sugestia uzupełniają resztę. Na matówce wychodzą najzupełniej dobrze rysy twarzy, półtony, oczy i mimika, i wogóle wszystkie detale obrazu. Jeżeli częstotliwość podniesie się do 1.400 tj. do maksimum, można transmitować nie tylko twarze, lecz większe grupy osób. Synchronizacja nadajnika i odbiornika odbywa się w sposób zupełnie prosty. W tym celu wystarczy obracać tylko przy odbiorniku rączkę, póki nie ukaże się obraz.

Rzecz najważniejsza: odbiornik można przyłączyć bez żadnych komplikacji do każdego radjo-odbiornika zwykłego. Aparat, łatwy w obsłudze, będzie przy fabrykacji

seryjnej kosztował od 100—400 marek niemieckich, to zn. od 200—1.000 zł.

Oto jak p. Albert Neuberger opisuje demonstracje aparatu w laboratorium Mihaly'ego.

Sledzimy w pokoju, oświetlonym kilkoma lampami. Niczego nie zaciemniano. Przed nami dwie skrzynki z soczewkami. Słychać ciche brzęczenie i nagle rozbiyskuje czerwone światło na soczewce. Po chwili pokazuje się bardzo dobrze, potem wstaje i rozgląda się na wszystkie strony. Dalsze obrazy. Piękna pani szminkuje się, pudruje, barwi sobie wargi, próbuje nowy kapelusz. Piwosz, który zadziwiającym haustem wypija wielki kufel piwa, palacz, który pali cygaro, i żywą mimiką wyraża, że cygaro to wcale mu nie smakuje; słoń spaceruje po matówce i wywija z gracją swą długą trąbę. Nareszcie twarz znana, konstruktor sam, zapalający sobie papierosa i wyrzucający wielkie kłęby dymu. Mimika i wyraz oczu przy tych obrazach jest zachwycający.

W laboratorium znajdują się dwa

aparaty. Mniejszy ma pole 3x3 cm., powiększone następnie na rozmiar 9x12 1/2 cm., większy ma pole optyczne 6x7 cm., powiększone przy pomocy soczewki na 21x23 cm. Drugi ten aparat daje zdjęcia pierwszoplanowe prawie w rozmiarach naturalnych, wiernie aż do złudzenia. Aparat ma jeszcze pewne niewielkie wady. Widzowie przeszkadzają jeszcze chwilami czarne linje, występujące od czasu do czasu, i poruszające się nad obrazem. Również problem projekcji obrazów tych na ekranie jeszcze nie jest rozwiązany. Jednakże odnosi się wrażenie, że zasada radjokina jest już praktycznie urzeczywistniona. Już dzisiaj można przy użyciu jednej tylko fali dawać transmisje radjowe, w których produkcje wokalne przerywane są produkcjami optycznymi, kinematograficznymi. „Jesteśmy już — pisze p. Neuberger — nie daleko momentu spełnienia naszych marzeń, by mieć broadcasting z żywymi obrazami”.

## Jak wzmocnić mikrofon radjowy?

POMYSŁ DOWCIPNEGO SZKOTA.

Mokry ręcznik jako wzmacniacz radjowy jest kapitalnym wynalazkiem świetnego, szkockiego śpiewaka operetkowego Harry Laudera śpiewającego bardzo często dla radia.

Wynalazczy Szkot zawsze przed rozpoczęciem arji kładzie na mikrofon mokry ręcznik i — skutek jest doskonały. —

Personel „British Broadcasting Co”

uważał go początkowo za dziwaka, ale gdy rzeczoznawca techniczny, kontrolujący audycje ze swej budki tuż przy mikrofonie, przekonał się o skuteczności dość oryginalnego „wzmacniacza”, który ma tę zaletę, że tłumí nieco dźwięki orkiestry, a uwydatnia głos śpiewaka — szkocki śpiewak szybko zyskał wielu naśladowców.

## 6-letni prezes towarzystwa akcyjnego

GENJALNY ZMYŚL KUPIEC KI WYBITNEGO BANKIERA.

Chociaż niedługo rok już będzie od czasu tragicznie zagadkowego zgonu belgijskiego bankowca Loewensteina, prasa wciąż wraca wspomnieniami do jego postaci. Jeden z dzienników paryskich opowiada np., jaki był pierwszy, robiony przez późniejszego bogacza interes.

Loewenstein był wtedy w gimnazjum i miał zaledwie osiem lat; założył jednak pierwsze towarzystwo akcyjne i wypuścił odpowiednie papiery. Sprawa polegała na tem, że małe marzył o zdobyciu aparatu fotograficznego, którego nie dano mu na urodziny, chociaż obiecano. Wohec tego wypuścił on wśród kolegów z tej samej kla-

sy i starszych szereg akcji, których posiadacze mieli prawo do pewnej ściśle określonej ilości fotografii.

W ten sposób ośmioletni chłopak zdebił 150 franków (oczywiście, złotych), za które nabył aparat fotograficzny, papier i wszelkie przybory fotograficzne, niezbędne do wykonywania przyjętych zobowiązań. Sprawa pomyślana była i przeprowadzona bardzo dobrze. Każdy z akcjonariuszów otrzymał odpowiednią ilość portretów, aparat zaś pozostał własnością ośmioletniego założyciela towarzystwa akcyjnego.

## Wojna światowa i jazda samochodem

CO WIĘCEJ OFIAR POCHŁONOŁO?

Straty Stanów Zjednoczonych w czasie wojny światowej wynosiły 77.118 zabitych, zaś od r. 1919 do 1927 ofiarą wypadków samochodowych padło 137.017 osób ponosząc śmierć. — Liczba inwalidów wojny światowej wynosi w Stanach Zjednoczo-

nych 221.059 osób, wskutek zaś wypadków samochodowych kalectwa cięższe lub lżejsze odniosło... 3.500.000 osób. Oto hekatomba jakie składa ludność Stanów Zjednoczonych podczas pokoju.

**CHRONIKA**

KALENDARZ.

Czwartek 28 lutego — Roman.

**TEATRY.**

Teatr Miejski: — „Pygmalion”.  
Teatr Kameralny: „Murzyn Warszawski”.  
Teatr Popularny: — „Romeo i Julia”.

**WIDOWISKA.**

Casino: — „Adjutant cara”.  
Splendid: „Kozacy”.  
Luna: — „Miasto cudów”.  
Grand Kino: — „Egzotyczna kobieta”.  
Capitol: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie”.  
Apollo: — „Cyrk”.  
Palace: — „Ofiara kabaretu Hong—Kong”.  
Czary: — „Richard Dix”.  
Corso: — „Tajemnicza banda”.  
M. Kin. Oświatowy: — „Pan Tadeusz”.  
Dom Ludowy: — „Wyrok bez sądu”.  
Mimoz: — „Gehenna zdradzonego męża”.  
Odeon: — „General”.  
Resursa: — „Zakazana kobieta”.  
Spółdzielnia: — „Mary Lu”.  
Wodewil: — „Ludzie podziemni”.  
M. Galeria Szt. Wystawa zbiorowych prac.

—oOo—

**OSOBISTE.**

P. inż. Karol Folkierski otrzymał rządowe uprawnienie do tytułu i prawa wykonywania zawodu geometry przysięgłego z siedzibą urzędowania w Łodzi.

**ŻYCIE RELIGIJNE.****NABOŻEŃSTWO ADORACYJNE.**

Dnia 1 marca, jako pierwszy piątek miesiąca o godz. 19 odbędzie się w kaplicy S. S. Urszulanek S. J. k. przy ul. Czerwonej 6 nabożeństwo adoracyjne z konferencją dla inteligencji.

—oOo—

**Wiadomości bieżące.****NADZÓR NAD SKLEPAMI Z MIĘSEM.**

Poczynając od dnia 1 marca dozór nad mięsem, znajdującym się w obrocie handlowym oraz nad miejscami sprzedaży mięsa, przejmuje Dozór Sanitarny Wydział Zdrowotności Publicznej. (W.)

**TORY TRAMWAJOWE W ŁODZI.**

Według danych, będących w posiadaniu Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich długość torów tramwajowych w chwili zawierania umowy koncesyjnej w r. 1923 wynosiła 42.969 klm. Poczynając od r. 1924 K. E. L., w wykonaniu umowy koncesyjnej przystępuje do rozbudowy sieci: tak więc w r. 1924 długość torów tramwajowych wzrasta do 48.176 klm., w r. 1926 wynosi już — 51.661, w r. 1927 — 59.615. W ciągu roku 1928 wybudowano około 9 tys. klm. nowych linii, tak że w chwili obecnej długość torów wynosi 78.487 klm.

**DYZURY APTEK.**

L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kosernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), L. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

**ZEBRANIE W „PRACY POLSKIEJ”.**

W sobotę dnia 2 marca b.r. o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Główniej Nr. 48 w Łodzi odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków Zw. Zawod. „Praca Polska”. Wejście na salę z okazaniem legitymacji członkowskiej. Na porządku dziennym bardzo wiele ważnych spraw zawodowych.

**Zjazd delegatów Naczelnej Rady Kupiectwa w Warszawie**

ODBYŁ SIĘ W DNIACH 24 I 25 B. M.

W dniach 24 i 25 lutego r. b. odbył się w siedzibie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, na który Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, jako należące do Naczelnej Rady, wydelegowało prezesa p. Zygmunta Fiedlera oraz dyrektora biura, p. Stefana Naruszkiewicza.

Zjazdy delegatów zrzeszeń kupieckich odbywają się perjodycznie co kwartał i mają na celu ustalenie zasadniczych postulatów kupiectwa w aktualnych zagadnieniach polityki handlowej oraz wyznaczenie linii wytycznych dla prac organu wykonawczego Naczelnej Rady.

Naczelna Rada jednoczy obecnie wszystkie polskie ogólnie — kupieckie organizacje, istniejące w kraju i jest temsamem centralną reprezentacją handlu i ży-

wym wyrazem pełnego zjednoczenia zawodowego ruchu kupieckiego.

Ostatni Zjazd poruszył szereg doniosłych i aktualnych spraw, a więc realizację reformy podatkowej, sprawy monopolowo koncesyjne, politykę etatystyczną wobec handlu, zagadnienia kartelizacji w handlu, sprawę nadużyć celnych, styl rokowań o traktat handlowy polsko — niemiecki, udział kupiectwa i organizację zjazdu na Powszechnej Wystawie w Poznaniu oraz zagadnienia organizacyjne kupiectwa polskiego.

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony został wewnętrznym obradom prezydium oraz kierowników biur poszczególnych zrzeszeń kupieckich, należących do Rady Naczelnej, w drugim zaś dniu odbyło się plenarne zebranie wszystkich delegatów na którym powzięto szereg uchwał następujących. (n)

**O reformę podatkową****WYSTĘPUJE PONOWNIE ZJAZD DELEGATÓW RADY NACZELNEJ KUPIECTWA**

Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowych prac organów wykonawczych Naczelnej Rady w zakresie zmian systemu podatkowego aprobuje dotychczasowy sposób postępowania.

Zjazd Delegatów Naczelnej Rady stwierdza, że położenie kupiectwa polskiego nie tylko nadal pozostaje groźnym, lecz w ostatnich tygodniach uległo poważnemu

pogorszeniu, czego dowodzi zwiększenie ilości niewypłacalności, protestów wekslowych, nadzorów i upadłości.

Wobec powyższego zjazd wzywa organa wykonawcze Naczelnej Rady do wyłączenia wszelkich sił celem uzyskania jaknajszybszej realizacji postulatów podatkowych handlu ustalonych przez ogólnokrajowy zjazd kupiectwa polskiego, a w pierwszej linii obniżenia podatku obrotowego. (n)

**Uznanie kupiectwa****W SPRAWIE WALKI Z PRZEMYSLNICTWEM I NADUŻYCIAMI CELNEMI.**

Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza, że zorganizowane kupiectwo polskie wita z uznaniem i zadowoleniem prowadzoną przez Rząd wzmoczoną akcją walki z rozpowszechniającym się przemyślnictwem i nadużyciami celnymi. Podnosząc wysoką celowość karania winnych według obowiązujących ustaw z całą surowością prawa, — Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza wszakże konieczność stosowania przez miarodajne czynniki kontrolne jaknajdalej idącej ostrożności w postępowaniu rewizyjnym, gwoźli chronienia dobrego imienia oraz interesów kupiectwa lojalnego. Zważywszy przytem, iż zbrodnicza akcja

przemysłnictwa i innych nadużyć celnych nie tylko naraża skarb Państwa na miljonowe straty, ale ponadto dla lojalnego handlu stwarza ogromne niebezpieczeństwo przestępczej konkurencji, — Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wzywa kupiectwo polskie, aby, zarówno z obowiązku obywatelskiego, jak i we własnym dobrze zrozumianym interesie, okazywało w tym względzie jaknajdalej idącą pomoc władzom skarbowym.

Równocześnie Zjazd zaleca zrzeszeniom, w skład Naczelnej Rady wchodzącym podjęcie zbadania sprawy przemysłnictwa i nadużyć celnych na terenie ich działalności oraz przesłania odpowiednich materiałów do biura Naczelnej Rady. (W.)

**Wymiar podatku obrotowego****OKÓLNIA MINISTERSTWA SKARBU.**

Jak się dowiadujemy ze źródła wiarygodnego Ministerstwo Skarbu podpisało onegdaj okólnik, regulujący sprawę wymiaru podatku obrotowego. Dotychczas komisje szacunkowe nie liczyły się z zeznaniami składanymi przez płatników i skreślały wysokość podatku według swego uznania. Wydany przez Ministerstwo Skarbu okólnik zabrania tego rodzaju postępowanie.

Jeżeli władze skarbowe przeprowadzą wymiar podatku to musi być to czynione na podstawie danych faktycznych złożonych w zeznaniu płatnika.

Pozatem, jak się dowiadujemy ma się wkrótce ukazać nowy okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie 1 proc. podatku obrotowego od przedsiębiorstw hurtowych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. (p)



**Kronika polityczna****ZAMACHY SAMOBÓJCZE.**

W dniu wczorajszym 24-letni Sza. Loberstein, zam. przy ul. Bazarnej 7, od dłuższego czasu bezrobotny, niemając żadnych środków do życia, cierpiąc na rozstrój nerwowy popełnił zamach samobójczy przez zażycie większej dozy kwasu azotowego. Do samobójcy niezwłocznie wezwało Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka przewiózł niedośzłego samobójcę w stanie poważnym do szpitala św. Józefa.

W tymże dniu targnął się na własne życie 21-letni Juljan Stasiak, zam. przy ul. Aleksandrowskiej 35. Był on również bezrobotny, pozbawiony wszelkich środków do życia. Stasiak poprzecinał sobie żyły u rąk brzytwą. Zamachu samobójczego dokonał, korzystając z nieobecności damowników, którzy po powrocie znaleźli samobójcę w kałuży krwi. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego nałożywszy opatrunek, pozostawił Stasiaka na miejscu. (p)

**ŚLIZGAWICA NA SCHODACH**

Mimo częste nawoływania pod adresem właścicieli odmów i dozorców, w wielu posesjach istnieje nadal ślizgawica na schodach niebezpieczna dla lokatorów.

Na klatce schodowej przy ul. Franciszkańskiej 27-letnia Zofja Olszewska. Nieszczęśliwa kobieta uderzywszy głową o kamienne stopnie uległa wstrząsowi mózgu. Lekarz Pogotowia pozostawił Olszewską na prośbę męża w domu. Stan ofiary nieszczęśliwego wypadku jest groźny. (p)

**W TRYBACH MŁOCARNI.**

W dniu wczorajszym wieś Kobyłe gmina Sobótka pod Łęczycą była widownią tragicznego wypadku. W gospodarstwie Gustawa Dobersztajna, w czasie pracy w stodole 12-letnia Cecylja Pietruszka stanęła za blisko młockarni, została porwana przez tryb maszyny, a następnie całą siłę rzucona na klepisko stodoły. Gospodarz rzucał się na pomoc dziewczynie, lecz było już zapóźno. Nieszczęśliwa miała rozstraskaną czaszkę. (wid)

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI.**

Ostatnie powtórzenie

„Hinkemana”

A. Sochą w roli tytułowej

Dziś wieczorem, jutro, t.j. w piątek i w sobotę wieczorem ostatnie trzy wieczorne powtórzenia wspaniałej wystawionej tragedji proletariackiej Ernsta Tollera „Hinkemana” ze znakomitym wykonawcą roli tytułowej Arturem Sochą.

Ceny popularne.

Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia „Hinkemana” w tygodniu następnym zostały zakupione przez związki.

„Pygmalion” z A. Węglerką grany będzie raz jeszcze w niedzielę godz. 4 popołudniu po cenach popularnych.

„Broadway”

po parotygodniowej przerwie ukaże się na afiszu w niedzielę wieczorem. Ceny normalne niższe (10 zł.). Po przedstawieniu niedzielnym sztuka więcej powtórzona nie będzie.

**Akcja tępienia szczurów**

PRZEPROWADZONA BĘDZIE W DNIACH 11-13 KWIETNIA.

W wykonaniu uchwał Sekcji Epidemiologicznej, Wydział Zdrowotności Publicznej przystąpił do prac przygotowawczych w związku z zamierzoną akcją tępienia szczurów.

Termin tej akcji wyznaczony został na 11-13 kwietnia r.b., przyczem w czasie od 8 do 10 kwietnia przeprowadzona będzie sprzedaż cebuli morskiej, która jako trutka, daje największe gwarancje skuteczności akcji deratyzacyjnej.

W ciągu dni poprzedzających samą akcję tępienia szczurów, przeprowadzone zostanie oczyszczenie podwórz i śmietników, celem pozbawienia szczurów w tym okresie normalnego pożywienia.

W ciągu miesiąca marca Wydział Zdrowotności Publicznej przeprowadzi akcję propagandową, mającą na celu uświadomienie społeczeństwa o ogromie szkód wyrządzanych przez szczury pod względem zdrowotnym i gospodarczym. (W.)

**Dodatkowa komisja poborowa**

DZIŚ WINNI SIĘ STAWIĆ POBOROWI Z 1 4 6 7 10 12 13 I 14 KOMISARJATÓW PP.

Łódzkie Starostwo Grodzkie komunikuje, że dziś dnia 28 lutego 1929 r. przy ul. Pomorskiej 18 odbędzie się komisja poborowa dla popisowych 1907 rocznika i starszych, którzy do tego czasu nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni się stawić poborowi, wymieniowych roczników, zam. w obrębie komisariatów P. P. 1 4 6 7 10 12 13 i 14, a przynależni ewidencyjnie do PKU. — miasto Nr. 2.

Komisja rozpoczyna urzędowanie godzinie 8 rano. (wid.)

**Dozorcy i kontrolerzy w rzeźni**

M. S. W. MYŚLI O SANACJI

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jakoby w wielu rzeźniach obowiązki dozorców i kontrolerów pełnią ludzie nieodpowiednio przygotowani, niefachowi, a niejednokrotnie półanalfabeci, którzy ze względu na swe nieprzygotowanie fachowe, nie mogą dać gwarancji do spełnienia powierzonych im zadań. Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy nie może być tolerowanym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało od-

powiednie zarządzenie, zmierzające w kierunku przeprowadzenia rzeczywistej sanacji w tej dziedzinie. Zarządzenie to spowodowane zostało nadesłaniem do Ministerstwa świadectwa z uboju bydła wystawionego przez kontrolera jednej z rzeźni warszawskich zredagowanego w sposób kompromitujący i świadczący, że osoba, która świadectwo to wypisywała poza brakiem przygotowania fachowego jest półanalfabeta. (p)

**Premjera**

„To co najważniejsze”

W piątek przyszłego tygodnia występuje Teatr Miejski z premjerą głośniejszej 4-aktowej sztuki Mikołaja Jewreinowa „To co najważniejsze”. Widowisko premierowe dane będzie na jubileusz 45-letniej działalności aktorskiej Marji Dąbrowskiej. Biletów można nabywać.

**TEATR KAMERALNY.**

„Kokoty z towarzysztwa”

z M. Prywińską, E. Dziewońską, M. Melina i A. Zabczyńskim grane będą bez przerwy do wtorku przyszłego tygodnia.

**Premjera**

„Polawiacza cieni” z A. Węglerką

dana będzie w Teatrze Kameralnym w czwartek przyszłego tygodnia. W głównej roli kobiecej — Karolina Lubieńska.

„Pygmalion” w Teatrze Scheiblera i Grohm.

W sobotę dnia 2 marca o godz. 7.30 wiecz. Teatr Miejski grać będzie w sali Klubu Prac. Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana Przedzalniana 68 znakomitą komedję w 4-aktach Bernarda Shaw'a p.t. „Pygmalion”.

**„Cudowny pierścień”**

Efektowna, czarodziejska bajeczka J. Warneckiego dana będzie po raz drugi w niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych.

Bilety przez cały dzień w Cukierni Gostomskiego.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś o godz. 8.20 wiecz. przedstawiana tragedia W. Szekspira „Romeo i Julja”.

która do poniedziałku ustępuje miejsca arcykomicznemu wodewilowi „12 żon Jafeta” granemu dotychczas kilkadziesiąt razy z olbrzymim powodzeniem. „12 żon Jafeta” bawić będzie publiczność nieodwołalnie ostatnie 5 razy t.j. jutro o 8.20 wiecz. oraz w sobotę i w niedzielę o 4.20 pp. i 8.20 wiecz.

**TEATR W SALI GEYER.**

Od piątku do niedzieli grana będzie tragedia kochanków werońskich Williama Szekspira „Romeo i Julja”. Cztery te przedstawienia arcydzieła literatury klasycznej ścigają niezadownie tłumy publiczności. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł.

**Kino Dom Ludowy**

PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

Dziś

Odzis

Przełękny film p. t.

**WYROK BEZ SĄDU**

Dzisiaj niewinnej kobiety otoczonej siecią intryg.

W rolach głównych słynni artyści

Karryl edtke, Lee Barry

V Viana i Ibsen

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie miejsca zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 p. I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce gr. 40. W poniedziałki kino czynne.

# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Świętochowska No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe  
**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście  
**ŹRÓDŁO MEBLI**

**MEBLE**

Wytworzone  
Trwałe  
Dogodne warunki

**I. NASIELSKI**

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie niklowe łóżka trema otomany szafy rzeczy kuchenne i t. d.

Wapno płacbeńskie marmurowe Cement, Gips, „Scypio”, Szamoty „Klepaki”, Cegła, Dachówka Eternit, Pops, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 8760

Poleca wyłącznie przedstawiciel fabryk

Inż. JAN PĘDZIN

Warszawa, Zielna 80. Tel. 106-70.

## Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wille, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Złatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA”  
Łódź, Karola 18 tel. 62—10. 4471

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabalów Nawrot No 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Fortepian do sprzedania, czarny, krótki, firmy wie deńskiej ul. Kątna Nr. 44 m. 6 714—5

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, o-buwie, białe towary, firanki, kołdry, bieliznę męską damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! 1-sze piętro. 695

Sklep kolonialno spożywczy tytoniowy rogowy dobrze prosperujący, pokój z kuchnią od zaraz do odstąpienia wiadomość w administracji „Rozwoj” 7020—0

Sanki wyjazdowe do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 101 w handlu win Tel. 5-91 7038—3

### Posady i prace

Służąca z gotowaniem, bez prania potrzebna od zaraz; pensja duża lecz konieczne rekomendacje lepszych chrześcijańskich domów Zgłaszać się 7—9 w. Kilińskiego 145 Kostkiewicz 7074—2

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Łódź 42 Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawniczej, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej, Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów.

Chłopiec na posyłki potrzebny. Zgłaszać się ze świadectwami Hurtownia kolonialna Sienkiewicza 4 7102—1

Trzebaby chłopiec do maszyni jako praktykant szersza opinia wymagana 6-ego Sierpnia 18

o większego domu potrzebna służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem. Świadectwa lub rekomendacji konieczne Zgłosic się i argowa Nr. 2 u portjera od 9 do 11 rano lub od 2 do 4 popołudniu 7108—3

otrzebna inteligentna panienka władająca niemieckim językiem do pralni chemicznej Jan Cebula Piotrkowska 116 7108—1

### Lokale i mieszkania

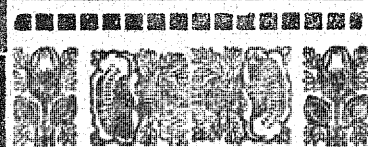
Samotną osobę przyjmę ul. Aleksandrowska 19 m 29 8790—3

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642—3

### Zagubione dokumenty

Przyczonik Bernard zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 455/555

Zaginęła metryka urodzenia na imię Ireny Sioniewskiej wydana przez gminę Falków pow. Koński 7104—3



## Potrzebne mieszkanie

4 pokoje z kuchnią i wygodami w okolicy pomiędzy ul. Główną i Napiórzkowskiego Oferty pod S. G. K. do Administracji Rozwoju.

**Reformacie pigułek Zabonin**  
znana od 1602 roku, 2641—  
Regulacja ścieżek chronią od reumatyzmu, ciepła wątroby, nadmiernej cieleści, artrytyzmu, adorneń krwi do głowy uśmierzają bezmoroidy czyszcą krew i przy skłonnościach po obstarceji są łagodnym środkiem przeciwczołącym. — Uzyte 1 do 3 pigulek na noc.  
Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karłowicki, Tuszynski, Warszawa Trębacha 4  
Ządać w aptekach i składach a „Zakonnictwo”

## REKLAMA TO POTĘGA!!!

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 ! nekrologi 30 p. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. za wyraz, najdłuższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszkoane 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. za wyraz, najdłuższe 50 gr. za wyraz, zwykłe na 5 lamów. Absydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezcenne. Ogłoszenia przynajmniej 500 słów. 7-ty go 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1-ego października 1935 r. Adres w poradniku 25 miesięcznika — 35—21.